PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 170 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 185 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 340 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 370 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 8 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 popołudniu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sobola 4/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5839. Lwów, sobota 21 maja 1921 Rok XII

Ameryka nie weźmie udziału w decyzyach śląskich.

Anglia wysuwa koncepcyę niepodległości.

Kontrakcya niemiecka w toku.

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą: „Die Freiheit" podaje następujące doniesienie swego korespondenta z Górnego Śląska: Kontrakcya niemiecka jest już w toku. Widziałem w Opolu wielu uzbrojonych Niemców. We czwartek byłem w Kluczborku, gdzie znajduje się 5000 żołnierzy niemieckich uzbrojonych w karabiny maszynowe.

Krwawe starcia powstańców z Niemcami.

Bytom, 19. maja.

(EE.) Według informacyi z kół miarodajnych w nocy z 17 na 18 bm. przyszło do ostrzejszych walk między powstańcami a Niemcami. Na odcinku północnym w powiecie Oleskim pod Krzyżankowicami i Zdziechowicami (koło Gorzewa, na pograniczu polsko-śląskiem). Niemcy nagłym atakiem uderzyli na powstańców, którzy zaskoczeni napadem musieli przejściowo opuścić te dwie wsi. Odzyskali je jednak po paru godzinach w kontrataku, zadając Niemcom krwawe straty.

Ameryka nie weźmie udziału w dyskusyi śląskiej.

Odpowiedź Ameryki na notę polską.

Waszyngton, 19. maja.

(PAT) Havas. Na prośbę Polski skierowaną do Stanów Zjednoczonych o udzielenie poparcia w Radzie Najw. w sprawie G. Śląska odpowiedział sekretarz stanu Hughes, co następuje:

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty z daty 11. maja br., wymieniającej powody, dla których państwem zdaniem niektóre okolice G. Śląska powinny być przyznane Polsce i domagającej się, ażeby przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w Radzie Najw., w Radzie Ambasadorów i komisyi odszkodowań otrzymali instrukcye, którеby ich upoważniły do użycia swojego wpływu na doprowadzenie do rozwiązania sprawy G. Śląska najzupełniej zgodnego z warunkami traktatu wersalskiego oraz wyni kami przeprowadzonego plebiscytu. Odpowiadając na powyższą notę mam zaszczyt zawiadomić Pana, że zdaniem mojem uregulowanie sporu o granice, o jakie tu chodzi, są sprawami dotyczącemi Europy, w które zgodnie z tradycyjną swoją polityką Stany Zjednoczone i rząd amerykański nie chcą być wmieszane. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w Europie, którym dobrze jest znane powyższe stanowisko rządu amerykańskiego w tej sprawie w konsekwencyi — jak to można już obecnie twierdzić, nie wezmą żadnego udziału w dyskusyi dotyczącej G. Śląska i nie wydadzą żadnej opinii odnoszącej się do uregulowania tej sprawy.

PRZYCHYLNE STANOWISKO AMERYKAŃSKIEJ KOMISYI SPRAW ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) Ze sfer dyplomatycznych warszawskich informują, że niemal wszyscy członkowie komisyi spraw zagranicznych senatu amerykańskiego są przychylnie usposobieni dla Polski w sprawie konfliktu górnośląskiego. Większość tej komisyi jest zdania, że rozwiązanie sprawy górnośląskiej musi nastąpić na podstawie postanowień traktatu wersalskiego a więc z uwzględnieniem wyników plebiscytu który dał Polsce większość w okręgach przemysłowych. W tej sprawie stoją na uboczu tzw. „nieprzejednani" chociaż i oni nie są wrogo usposobieni dla Polski. Ich stanowisko wypływa z teoryi, że Stany Zjednoczone nie powinny absolutnie mieszać się do spraw europejskich.

SFORZA NIE USUWA SIĘ.

Berlin, 20. maja.

(EE.) Według Agen. Stefaniego hr. Sforza odpowiedział ambasadorowi angielskiemu na pytanie, czy jest gotów wziąć udział w rozwiązaniu sprawy górnośląskiej — twierdząco, podkreślając że wobec obecnego położenia na Górnym Śląsku prędkie rozstrzygnięcie tej sprawy leży w interesie wszystkich.

Anglicy domagają się państwa niepodległego

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) W tutejszych kołach politycznych zwrócono uwagę na artykuł „Timesa", który jeszcze raz powraca do koncepcyi angielskiej rozwiązania konfliktu górnośląskiego. „Times" domaga się utworzenia niepodległego państwa górnośląskiego pod egidą Ligi Narodów. Wedle tego pisma Korfanty godzi się na tego rodzaju rozstrzygnięcie.

KONCEPCYA NIEPODLEGŁOŚCIOWA SPRZECIWIA SIĘ TRAKTATOWI WERSALSKIEMU

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) Koła polityczne zwracają uwagę że utworzenie niepodległego państwa górnośląskiego byłoby przeciwnem traktatowi wersalskiemu, który przewiduje jedynie podział G. Śląska między Polskę i Niemcy. Wysuwana koncepcya niezawisłego państwa jest pomysłem niemieckim dla ratowania utraconych w plebiscycie okręgów przemysłowych, popieranym obecnie także przez finansyerę międzynarodową.

Komentarz Reutera — próbą wymuszenia na Francyi.

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) Wedle otrzymanych tu z Paryża wiadomości komunikat B. Reutera zredagowany przez Lloyda George'a jako komentarz do jego ostatniej mowy uważany jest w Paryżu za próbę wymuszenia i usiłowanie wywarcia presyi na Francyi w celu zmuszenia jej do zejścia na tory polityki angielskiej. Jednocześnie zwiększa on wagę przemówienia, które Briand wygłosi prawdopodobnie w Izbie deputowanych. Jak słychać

Brianda czekają w Izbie gwałtowne ataki i ostra krytyka ze strony pp. Tardieu, Lefevre, Forgeota i Margaina, jednakże Briand otrzyma wotum zaufania, gdyż będzie on prowadził politykę stanowczą wobec Niemiec.

GEN. LEROND O POWSTANIU GÓRNOŚLĄSKIEM.

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) „Daily Chronicle" podaje, że Lerond oświadczył korespondentowi tego pisma, że władze międzysojusznicze na G. Śląsku nie mogły przeszkodzić wybuchowi powstania ponieważ miały do dyspozycyi tylko 14.000 żołnierzy. Na zapytanie dziennikarza angielskiego dlaczego komisya nie podjęła odpowiednich zarządzeń gen. Lerond odpowiedział: „Nie szliśmy, aby walczyć" a kiedy dziennikarz wskazał na opór Włochów gen. Lerond oświadczył: „Żołnierze francuscy nie chcą występować przeciwko ludności cywilnej".

PRASA BERLIŃSKA O KORFANTYM.

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) Prasa berlińska omawiając propozycyę Korfantego w sprawie cofnięcia się powstańców na linię przez niego ustaloną, nazywa ją wybiegiem, celem zyskania na czasie. „Der Tag" zaznacza, że nie może być mowy o rokowaniach z Polską, dopóki nie opróżni (?) bezprawnie zajętych terenów i nie zapłaci odszkodowania. „Vorwaerts" pisze, że w propozycyi Korfantego niema mowy o nowej linii na której mają się zatrzymać powstańcy. Propozycye Korfantego są bezpodstawne, ponieważ nie ma on wogóle prawa do prowadzenia rokowań i stawiania jakichkolwiek warunków. „Freiheit" przypuszcza, że zarządzenia koalicyi rychło zlikwidują powstanie.

BRIAND UDAJE SIĘ DO LYMPNE.

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: „Voss. Ztg." dowiaduje się w przeciwieństwie do wiadomości, iż w najbliższym czasie nie odbędzie się żadna narada Lloyda George'a z Briandem, że Briand udaje się w nadchodzącą sobotę do Lympne celem odbycia narad w sprawie Górnego Śląska. To samo pismo zauważa, że Stany Ziednoczone nie wezmą udziału w tem posiedzeniu Rady Najwyższej, które zadecyduje o losach Górnego Śląska.

TERMIN I MIEJSCE KONFERENCYI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ.

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) Z Paryża donoszą, że Briand w rozmowie z przedstawicielem Anglii i Włoch wyraził życzenie, aby konferencya Rady Najwyższej w sprawie Górnego Śląska odbyła się w Paryżu. Hr. Sforza w rozmowie z przedstawicielem „Corriere della Sera" oświadczył że sprawa Górnego Śląska musi być i prawdopodobnie zostanie rozstrzygnięta przed dniem 1. czerwca br.

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE RADY NAJWYŻSZEJ W PARYŻU.

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) Reuter donosi, że najbliższe posiedzenie Rady Najwyższej odbędzie się definitywnie w przyszłym tygodniu w Paryżu.

POUFNE NARADY KOMISYI SPRAW ZAGR.

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych, poświęconem sprawie Górnego Śląska, które było ściśle poufne, podsekretarz stanu Dąbski przedstawił obecny stan sprawy górnośląskiej, poczem przedstawiciele różnych stronnictw zadawali mu liczne pytania. Następnie obradowano nad oświadczeniami p. Witosa złożonemi w sejmie wczoraj i w ubiegłym tygodniu. W czasie dyskusyi wszystkie grupy okazały jednomyślność z wyjątkiem NPR. Komisya wybrała subkomitet złożony z pp.: Jana Dębskiego (PSL.), Daszyńskiego (PPS.), Stan. Grabskiego, Maryana Seydy (ZLN.), Dubanowicza (NZL.) i Czerniewskiego (Chrz. d.) celem opracowania wniosku, który ma zawierać stanowisko komisyi wobec mowy premiera. Dalszy ciąg obrad w tej sprawie jutro przed południem. W posiedzeniu komisyi ks. Sapieha udziału nie brał.

PRASA WARSZ. O MOWIE PREMIERA.

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) Prasa warszawska poświęciła wczoraj artykuły wstępne onegdajszej mowie prezydenta ministrów Witosa „Naród" zauważa słusznie, że premier Witos nie będąc przedstawicielem wielkiego mocarstwa nie mógł pozwolić sobie na niepowściągliwość i impertynencye. Mowa jego polemizując z wywodami Lloyda George'a odznaczała się tonem pełnym umiarkowania i taktu, ale była też mocną. Zwykle spokojny ten mówca ożywił się, niektóre ustępy swej mowy akcentując silniej, przy innych drgało w jego głosie ledwie hamowane oburzenie i przejęcie się. Chłop polski wyniesiony na stanowisko naczelnika rządu bronił swojej ojczyzny przeciwko napaściom przewrotnej kazuistyki adwokackiej, bronił dobrej sprawy, więc bronił jej dobrze.

„Kuryer Polski" podnosi wielkie zalety mowy premiera Witosa przyczem dodaje, że Izba słuchała mowy jego z powagą, zrozumieniem i odczuciem.

„Robotnik" zaznacza, że odpowiedź dana w Sejmie p. Lloydowi George'owi przez p. Witosa była jasna i dobitna. Na argumenta, które Lloydowi George'owi podsunęła niechęć do Polski, odpowiedział premier Witos argumentami zaczerpniętymi z życia lat ostatnich, opartymi na duchu i literze traktatów podpisanych i ratyfikowanych przez mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone. W odpowiedzi na wywody p. Lloyda George'a padły słowa podyktowane poczuciem doznanej krzywdy i niesprawiedliwości.

„Gazeta Poranna" (2 grosze) zaznacza, że mowa premiera Witosa nie pozostawiła bez stanowczej odpowiedzi żadnych zarzutów poczynionych nam przez premiera angielskiego. Wystąpienie p. Witosa zadowoliło niemal wszystkie obozy sejmowe.

„Przegląd Wieczorny" pisze, że mowa prezydenta Witosa była aktem politycznym nietylko w dziedzinie polityki zagranicznej polskiej, ale także aktem polityki wewnętrznej. Mowa ta przyczyni się niesłychanie do wzmocnienia autorytetu osobistego prezydenta ministrów.

Konferencya polsko-lit. odroczona na dziś.

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) Otrzymano tu wiadomość, że przewodniczący polsko-litewskiej konferencyi Hymans po otrzymaniu noty p. Askenazego protestującej przeciwko ustępowi mowy Lloyda George'a o Wilnie, wyjechał do Paryża odkładając sesyę konferencyi polsko-litewskiej do 20 bm.

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) O pobycie Hymansa w Paryżu otrzymano tu następujące wiadomości: Hymans odbył kilka narad z przedstawicielami świata politycznego w Paryżu i złożył im sprawozdanie z przebiegu konferencyi. Jak słychać Hymans miał oświadczyć, że ma bardzo mało nadziei co do porozumienia polsko-litewskiego. Sprawa Wilna wytwarza trudności nie do przezwyciężenia. W związku z tem mówią, że w dniach najbliższych zakończy się konferencya polsko-litewska zupełnem niepowodzeniem. Jest rzeczą charakterystyczną, że natychmiast po przyjeździe do Brukseli sekretarza gener. Ligi Narodów, Litwini wzmocnili swoje stanowisko odporne wobec propozycyi polskich.

OSTATNIE SFORMUŁOWANIE ŻĄDAŃ LITEWSKICH.

Wilno, 19. maja.

(EE.) Korespondent brukselski dziennika Kowieńskiego „Lietuim" podaje treść sformułowanych ostatnio żądań litewskich w razie dojścia do skutku ewent. układu polsko-litewskiego. Żądania te streszczają się mniej więcej do tego, co wypowiedział Puryckis w sejmie ustawdawczym, a więc: 1) Polska uznaje Litwę jako państwo niepodległe i suwerenne; 2) Wilno jest stolicą Litwy; 3) Wschodnie okręgi otrzymują szeroką autonomię kulturalną. W dalszym ciągu projekt ten głosi, że Litwa Kow. zgadza się na konwencyę ekonomiczną z Polską wspólnie z innemi państwami nadbałtyckiemi i weźmie udział w konwencyi militarnej z Polską. Tekst tego projektu doręczony zostanie polskiej delegacyi w Brukseli.

„MORNING POST" O STOSUNKU POLSKO-RUSKIM.

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) Z Londynu telegrafują: „Morning Post" zamieszcza dłuższe omówienie spraw wschodniej Małopolski, w którem przedstawia historyczny przebieg stosunków polsko-ruskich, jako też politykę hr. Stadiona popieraną przez Austryę a zmierzającą do zniszczenia wpływów polskich w Galicyi. Po tym wywodzie historycznym „Morning Post" zauważa, że chłopi ruscy mają już dość rozmaitych awanturników i pragną, by ich pozostawiono nareszcie w spokoju. Chłopi, aczkolwiek nie są Polakami lecz Rusinami, mimo to nie życzą sobie niepodległego państwa ruskiego ze Lwowem jako stolicą.

PLANY UDZIELENIA POLSCE MILIARDOWEJ POŻYCZKI.

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) „Chicago Tribune" dowiaduje się z Waszyngtonu, że rozważają tam sprawę udzielenia Polsce pożyczki w wysokości miliarda marek pod warunkiem zabezpieczenia jej na dochodach innych państw.

NIE PODWYŻKA TYLKO INDYWIDUALIZOWANIE TARYF TOWAROWYCH.

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) Ze sfer zbliżonych do ministerstwa kolejowego oświadczają kategorycznie, że pogłoski o zamierzonem podwyższeniu taryf osobowych na kolejach polskich nie odpowiadają prawdzie. Obecne taryfy osobowe pozostaną bez zmiany. W dziedzinie taryf towarowych nastąpi reforma, która będzie polegała na tem, że taryfy będą indywidualizowane tzn. że odpowiednio do jakości towaru będą zmienione.

—o—

CO MÓWIĄ O PRZESILENIU?

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) W tutejszych kołach politycznych obiega już cały szereg pogłosek dotyczących przesilenia gabinetowego. Znaczna część tych pogłosek jest tylko pobożnem życzeniem pewnych kółek politycznych a nawet samych ambitnych polityków, kandydatów do tek. Naogół ustala się opinia dotycząca tych ministrów, którzy mają pozostać nadal na stanowisku. Słychać że mają pozostać minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski, minister robót publicznych Narutowicz, minister przemysłu i handlu Przanowski, minister rolnictwa Raczyński i minister oświaty Rataj. Ustąpiliby prawdopodobnie ministrowie: spraw wewnętrznych Skulski, byłej dzielnicy pruskiej

Kucharski i sprawiedliwości Nowodworski. Sprawa obsadzenia tek wakujących dotychczas nie poruszana. Tak samo nie mówi się jeszcze o kandydaturach na przeznaczone do obsadzenia ministerstwa, albowiem muszą one jeszcze przejść żmudną drogę rokowań międzypartyjnych.

Z DNIA.

Z MAJOWEJ PRZĘDZY

Czy pamiętasz ową chwilę
Przedwieczorną, czarującą,
Gdym całował twoje usta
Przez gałązkę bzu kwitnącą?

Gdy na wargach twych wilgotnych
Z krwi gorącej i szkarłatu,
Został niby świadek grzechu
Rozgryziony płatek kwiatu?

Czy pamiętasz te zwierzenia
Z ściśniętego szczęściem gardła,
Gdy przedemną po raz pierwszy
Dusza twoja się otwarła?

Serca nasze ślubowały
Tajemniczy akt przymierza,
Zmierzch otulał cię swą przędzą
Niby skrzydłem nietoperza

W ciszy bez się sypał biały
Po twej szyji i warkoczu,
Duszą zatonąłem cały
W czarnych gwiazdach twoich oczu.

A tyś bladła jak opłatek
Czując moich pragnień mękę —
Szczęście przecież jest tak blizko
Kiedyż mu podamy rękę?

Wkrótce! rzekły twoje oczy
Rzewna mię zalała fala,
Bo pojąłem w owej chwili
Całą słodycz mąk Tantala.

Nemo.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

Przeciw wywiezieniu do Warszawy archiwum DOG. — O zbadanie przyrządów pożarniczych w teatrze miejskim. — Sprawa przebudowy linii kolejowej Lwów — Warszawa. Dyskusya wodna. — Przeciw ściąganiu opłat dobroczynnych z odczytów. — Objęcie kolejki Kamienobród—Wola Dobrostańska przez zarząd kolei państwowej. — Dom dla ochronki im. Piłsudskiego.

Lwów, 20. maja.

(mg) Jest jednak jakaś rozmaitość na posiedzeniach Rady miejskiej: jednego tygodnia odbywa się posiedzenie „którego nie było", bo wszystkie sprawy są tajne i nie wpływa przed porządkiem dziennym ani jedna interpelacya — następne zaś obrady zalewa taka powódź wniosków nagłych i zapytań, a w dyskusyach płyną takie potoki elokwencyi przedstawicieli rozmaitych obozów, że ani marzyć, by posiedzenie skończyło się przed godz. 9 lub 10.

Dyskusya wczorajsza była szczególnie rozwodniona, gdyż aż dwa razy weszła na niebezpieczny temat — wody.

Na wstępie na wniosek r. dr. Próchnickiego polecono prezydyum, by odniosło się do ministerstwa spraw wojskowych z protestem przeciw wywiezieniu ze Lwowa do Warszawy archiwum D. O. Genu, które zawiera ważne akta z czasów powstania listopadowego, styczniowego i ostatniej wojny.

R. Lang wystąpił przeciw postąpieniu Urzędu kwaterunkowego, który zwrócił zajęte już przez kogo innego mieszkanie urzędnika pocztowego poprzedniemu właścicielowi, gdyż ten nie znalazł mieszkania w Warszawie. Wiceprez. dr. Chiamtacz wyjaśnił sprawę. R. Marecki podniósł, że przyrządy pożarnicze w teatrze miejskim są zniszczone i należy zarządzić ich zbadanie, co też prez. Neumann przyrzekł uczynić.

Na wniosek nagły r. Hanwalda przyjęto rezolucyę: „Ze względu na gospodarczą doniosłość dobrego połączenia kolejowego Lwowa z Warszawą i Gdańskiem zwraca się Rada miejska do ministerstwa kolei państwowych i ministerstwa skarbu z żądaniem, by budowę pierwszorzędnej linii kolejowej Lwów—Lublin, stanowiącej część połączenia morza Bałtyckiego z Czarnem jeszcze w tym roku podjęto."

R. Szafrański protestował przeciw zamykaniu wodociągów w niespodziewanych terminach i podniósł, że dla przysporzenia miastu ilości wody, należy otworzyć studnie, (które, jak zauważyli inni mowcy, są otwarte). Na wniosek r. Thulliego polecono komisyi wodociągowej, by zastanowiła się nad budową drugiego wodociągu i opracowała odpowiednie wnioski. R. dr. Rucker poruszył sprawę niedostatecznego i nierównomiernego skrapiania ulic, oraz marnowania wody przez publiczność, natomiast r. Zawojski twierdził, że więcej wody niż w prywatnych mieszkaniach, marnuje się w zakładach rządowych.

Fachowe wyjaśnienia dał dyr. Aleksandrowicz, podnosząc, że zamykanie wodociągów zależne jest od stanu wody w Dobrostanach, który zmienia się z dnia na dzień i powoduje niespodzianki dla ludności. Sprawa budowy drugiego wodociągu, na która przeznaczył rząd kwotę 7,800.000 mk. jest obecnie przedmiotem badań ekspertów.

R. Pierożyński skarżył się na władze wykonawcze miejskie, które nieprawnie ściągają opłatę na cele dobroczynne od biletów na wykłady w Muzeum przemysłowem, w odpowiedzi na tę interpelacyę prez. Neumann polecił, by kuratoryum muzealne wniosło na ręce prezydyum pismo, które będzie przekazane komisyi prawniczej.

Na wniosek r. dr. Wereszczyńskiego, przedstawiony imieniem Komisyi-matki, wybrano do komisyi rewizyjnej Miejskiej Kasy Oszczędności: dyr. Słuszkiewicza oraz rr. dr. Loewenherza, Spora, Terenkoczego i Włodzimirskiego. Ilość członków Komisyi świadczeń podwojono.

W porządku dziennym referował r. Soupper sprawę objęcia ruchu na kolejce wązkotorowej Kamienobród—Wola Dobrostańska przez zarząd kolei państwowych, r. Pazdro wniosek na udzielenie pomieszczenia Ochronce im. Piłsudskiego. Rada miejska przyznała na ten cel bezpłatnie budynek przy ul. Jabłonowskich 7 na lat 12 i zobowiązała się ponieść połowę kosztów adaptacyi, o ile przeniosą sumę 100.000 marek, nie wyżej jednak nad 500.000 mk.

JAN STUR.

O „harmonii discordantium" w „Balladach" E. Zegadłowicza.

(Dokończenie).

Zagadnienie najtrudniejsze rozwiązał jednak autor w „Balladzie o wierzbach", pośród których przemknął duch matki". Podczas kiedy bowiem dwa pierwsze utwory oddają stan biernego ulegania wrażeniom, rozpływającej się w nich, a więc zawsze szczęśliwej, kontemplacyi, jest „Ballada o wierzbach" wyrazem czynnej gorączki szamotania się z zagadką życiową. I tu „urwano łeb hydrze", rozszerzając daremność szukania w nieskończony horyzont bezustannie powtarzających się motywów, zmieniając pustkę niedojścia do celu w pełnię wieczystego pędu: przemierzania drogi. Sondujący głębię motyw abstrakcyjny, pytanie pociągu, symbolu życia: „Tak tak — jęki, tak tak — stuk — — Któż nas sprzęgł — kto — kto — Bóg?" znajduje odpowiednik w spojrzeniu coraz to nowem podróżnika: „Góry się jakieś rysują srebrzyste śniegiem — W głąb wsi wzrok wierzby prowadzą długim szeregiem" — I co ciekawsze, ustępy poprzedzające oba te motywy, każą im wibrować w coraz to innej tonacyi, iść — — raz powoli, to znów szybko — gonić. Raz rzeczą najważniejszą jest wieś, na którą patrzymy, to znów wierzby wzrok prowadzące, albo też fakt, że szereg wierzb onych tak niezmierzenie, tak bez końca długi. Rytmika przyrody wyswobodziła nas z rytmiki kół, wspomnienie matki na czas pewien zwalnia uwagę z kleszczy problemu życiowego, a swą rozlewnością liryczną stawia fundament pod dramatyczną koncentracyę wierszy końcowych: „fujarki... wygrają nam śpiew — wyskandują pasterską z mgieł Dziwą oracyą — o słońcu i o ziemi, o wiośnie i o nas — zabłąkanych w pustkowiu gdzieś przed piątą stacyą — Dojechać jeno — dojechać — dojechać!". —

— — — — O Wierzby! Wierzby! Wierzby
oszalałe — — —"

Operując podobnymi środkami, podnosi „Ballada o Walpurgii" życie dzisiejsze, mierne, świńskowate do poziomu legendy: do zdarzeń ponad czasem.

I jeno w dwóch epizodycznych miejscach utworów dotąd niewymienionych popadł Zegadłowicz w dwa krańcowe niebezpieczeństwa. W opisie wrażeń, idących od wsi („O drzewie wiśniowem") chwyciła go „ładność". Poddał się czarowi „ludowych piosenek", piosenek — nie jego, piosenek od zewnętrza ku niemu idących, nie odsłaniających nam doznań tego, który ich słuchał, a który w tym wypadku jest sprawą najważniejszą. I przeto ich rytmika podana przez Zegadłowicza, który ją powtarza, jest czemś jeno zewnętrznie harmonijnem, bo nie przez niego samego do poziomu harmonii — wypracowanem. Epizod drugi, to klin cyniczny w „Balladzie o Poziomie nijakim": przez samego autora — — wykropkowany (!).

W końcu: woń najprawdziwsza najprawdziwszej przyrody dobywa się z każdego zakątka „Ballad". To nie geografia Wierzyńskiego, lub antropomorfizm mieszczański Wittlina. Natura u Zegadłowicza to nawet nie „zapach kwiatów", „szmer strumienia". Problematy i kolory, tęsknoty i dźwięki, wszystko, wszystko bez wyjątku wyrasta z przyrodniczego faktu życia, który objawia się tak w swych widzialnych i słyszalnych kształtach, jak i w wewnętrznych doznaniach i dążeniach.

Bezsprzecznie: twórca, który potrafił wyrazić niektóre stany i napięcia dzisiejszego człowieka, zdoła kiedyś — w bliskiej lub dalekiej — przyszłości ujawnić syntetycznie, a z punktu widzenia „harmonii discordantium" całokształt naszego życia.

Byleby ze złotego środka nie zboczył na lewo lub prawo. Byle nie zatracił znów drogi, którą kroczyć zdołają — każdy na swój sposób — jeno najgodniejsi i najwięksi z „młodych".

A przecie część tej drogi przemierzył już Zegadłowicz.

W końcu r. Felsztyn przedłożył wnioski na podwyżkę opłat gminnych od sprzedaży wina, moszczu i miodu. (Wnioski te podaliśmy już w sprawozdaniu z komisyi).

Postulaty państwowych urzędników rachunkowych.

Płace. — Awanse. — Awans czasowy.

Lwów, 20. maja.

(a) Troska o byt i kwestya uregulowania stosunków służbowych, ściągnęła wczoraj wieczorem do sali kuchni wojennej w Pasażu Mikolascha olbrzymi zastęp państwowych urzędników rachunkowych wszystkich prawie dykasteryi.

Przed rozpoczęciem obrad do prezydyum wiecu wybrano pp.: nadr. Potenckiego, dyrektora Bilcharskiego oraz p. Nowickiego. Na sekretarzy powołano pp.: Baścika i r. Fischera.

Zagajając zebranie wiceprezes Potencki złożył najpierw hołd Naczelnikowi Państwa i Sejmowi ustawodawczemu, poczem w przemówieniu swem wyraził radość z okazyi mającego nastąpić uregulowania stosunku służbowego urzędników do Państwa.

Z kolei p. Gruszkowski referował sprawę postulatów państwowych urzędników rachunkowych, i odczytał odpowiednie rezolucye.

Następnie r. Potencki odczytał memoryał, który przedłożony zostanie Sejmowi przez specyalną delegacyę, a który zawiera między innemi następujące postulaty:

1) Usunięcie z projektu ustawy wszystkich artykułów, ustępów i niejasnych wyrażeń, zdających urzędników na łaskę i niełaskę władzy przełożonej, bądź też upośledzających ich pod względem ogólnych praw obywatelskich, co w państwie demokratycznem powinno być wykluczone.

2) Zmianę przeprowadzonej w projekcie zasady „mianowania na urząd“ szkodliwej ze wszechmiar dla sprawności administracyi państwowej wogóle a w szczególności nie dającej się pomyśleć z pożytkiem dla Państwa i bez krzywdy dla urzędników przy służbie rachunkowej i kontrolnej, na logiczną w całej pełni, prawidłową i jedynie wskazaną zasadę nominacyi do stopni służbowych względnie do stanowiska służbowego, jedynie i wyłącznie dopuszczalną w państwach nowożytnych.

3) Utworzenia w miejsce trzech proponowanych w projekcie — czterech kategoryi służbowych, odpowiadających koniecznemu zróżniczkowaniu urzędników, wedle kwalifikacyi oraz charakteru i doniosłości służby. (Tu następuje wyliczenie kategoryi i charakter stopnia służbowego)

4) Wprowadzenia obok nominacyi zwykłych wypraktykowanego już w innych państwach z jak najlepszym skutkiem awansu czasowego, czyli posuwania urzędników do uposażenia wyższych stopni służbowych, wyrównującego w myśl zasad sprawiedliwości wszelkie pokrzywdzenia, jakieby dla wielu urzędników wypływać mogły z braku wakansów, nierówności etatów, stosunków dzielnicowych, protekcyi, nadużyć partyjnych itd. Wymaga tego idea sprawiedliwości, która nie powinna dopuścić, ażeby w Państwie demokratycznem znaleźć się mogły jednostki z pośród pracowników państwowych pokrzywdzone bez własnej winy. Wymaga tego zresztą najżywotniejszy interes Państwa, ponieważ urzędnicy mając zapewnioną możność uzyskania z biegiem lat w miarę zwiększających się potrzeb życiowych i gospodarczych odpowiednich wyższych uposażeń, uczyniwszy zadość wymogom kwalifikacyjnym, wszelkie swe siły oddadzą niepodzielnie Państwu, wolni od trosk o przyszłość.

Po dyskusyi, jaka się następnie wywiązała na temat poruszonych w memoryale spraw, a w której zabierali głos pp.: Link, Tabor i Chechliński, dokonano wyboru delegacyi Związku do Warszawy. W skład delegacyi weszli pp.: Potencki, Baścik i Piątek.

Ogólny strajk robotników naft.

Krosno, 19. maja.

Wczoraj wybuchł ogólny strajk robotników kopalń nafty i rafineryi w całem państwie. Maszyny zatrzymano, wodę z kotłów wypuszczono. Pozostawiono kopalnie i fabryki bez żadnej opieki i dozoru.

Wobec tego poruczono pieczę wojsku i policyi państwowej nad kopalniami i rafineryami.

Zachodnio-Karpacka Izba Pracodawców wydała odezwę do robotników przemysłu naftowego, w której wzywa ich do zaniechania strajku w imię dobra interesów narodowych.

Odezwa podkreślając, iż potężny, rozwijający się przemysł naftowy, będący głównie źródłem zysków Państwa, przemysłowców i mnogiej rzeszy robotników, stanowi podwalinę narodowego majątku Polski, upatruje przyczyny strajku nie w zamiarach istotnych naszych robotników, lecz w podstępnie rzucanych hasłach wrogiej nam zagranicy. Kończy się ona apelem do zaniechania bezrobocia, w myśl zasady, że każdy robotnik polski pracując dla dobra Ojczyzny, pracuje dla siebie, a strajkując, strajkuje przeciw sobie samemu.

List otwarty

DO JWPANA PREZYDENTA MINISTRÓW WINCENTEGO WITOSA W WARSZAWIE.

Poznań, w maju.

Otrzymujemy następujące pismo:

Panie Prezydencie!

Są sprawy i dzieła, których nie dokona żaden Potocki lub Radziwiłł, ani żaden choćby największy magnat. Ty zaś, Panie Prezydencie, rzeknij słowo tylko a stanie się cud.

Idzie tu o Muzeum Ludoznawcze, dziesięć lat temu założone w Poznaniu. Powołane do życia prywatną ofiarnością, zgromadziło ono w przeciągu paru lat okazałe zbiory tego wszystkiego, z czem jest związane życie ludu polskiego. Są tam więc stroje tego ludu, i urządzenia domowe, i jego pierwotne sprzęty gospodarcze, barwny kalejdoskop tych rzeczy, które były tłem jego życia codziennego i świątecznego.

Aż nadeszła wojna a z nią stagnacya w rozwoju naszej instytucyi. A gdy się skończył krwawy bój, także nie popłynęły, jak niegdyś dary ów ciekawy zbiór wzbogacające. Lada strój kmiecy, dawniej tak chętnie i z radosnem sercem oddawany, dziś nabrał takiej wartości, że trudno się z nim rozstać i najofiarniejszemu właścicielowi. Twoje atoli słowo, Panie Prezydencie, Twój odzew do tego ludu, aby wzbogacał skarbiec tych pamiątek narodowych, zdołałby Muzeum nasze uczynić niebawem jednem z najbogatszych na świecie. Bo lud ten ufa Ci i słowom Twoim chętny posłuch daje. Niechby potomni, podziwiając kiedyś malowniczą przeszłość naszą, pod słowami „Exegit monumentum“ nazwisko Twoje na pierwszem wyczytali miejscu.

O to Cię prosimy, Panie Prezydencie, i Wielkopolskie Muzeum Ludoznawcze Twej pieczy polecamy.

Za Prezydyum Towarzystwa Ludoznawczego:
Helena Cichowiczowa, prez.
Wiesława Cichowiczówna, sekret.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Piątek 20 maja o g. 7.30 w. „Twarz i maska“, gościnny występ W. Brydzińskiego.

Sobota, 21. maja o 3.30 popoł. „Wielki dzień“, sztuka.

Sobota, 21 maja o 7.30 wieczór „Traviata“, opera Verdiego.

—o—

Reprezentanci rządu rumuńskiego — jak nas informują — zabawią w Warszawie trzy tygodnie. Delegacya Targów wschodnich udaje się wkrótce do Warszawy, gdzie wejdzie w kontakt z przedstawicielstwem Rumunii celem uregulowania udziału przemysłu i handlu rumuńskiego w Targach wschodnich.

Minister kolei a „Targi Wschodnie“. Minister kolei p. Zygmunt Jasiński jeden z honorowych prezesów „Targów Wschodnich“ oceniając doniosłość tej instytucyi przyrzekł swe najżywsze poparcie i oto pismem z dnia 10. maja br. wyraża najwyższe zadowolenie, że akcya „Targów Wschodnich“ stworzy we Lwowie środowisko koncentrujące handel tranzytowy między Zachodem a Wschodem. Pan Minister zaznacza dalej, że Lwów, który wśród wielu ofiar poniesionych w chwili odrodzenia Ojczyzny, złożyć musiał na Jej ołtarzu także i dotychczasowy charakter stolicy kraju — zajmie znowu przodujące stanowisko wśród grodów ojczystych. W dalszym ciągu przyrzekł p. Minister szczerą opiekę i pomoc tej nowo powstałej placówce ekonomicznej i narodowej.

(a) Rekonstrukcya zegara ratuszowego. W myśl uchwały magistratu rozpoczęła się rekonstrukcya zegara ratuszowego. Odnowioną zostanie maszynerya zegara i wymiana kół, zaniedbanych od niepamiętnych czasów. Wskazówki zegara, grubo złocone jeszcze około r. 1849 zostaną dokładnie odczyszczone, tak samo tarcze zegarowe zostaną odmalowane kolorem czarnym. Przy sposobności naprawy zegara, co kosztować będzie paręset tysięcy mkp., magistrat zastanawia się nad sposobem sygnalizowania w odpowiedni sposób godziny 12 w południe, jak to się odbywa w innych wielkich miastach. Prawdopodobnie przyjęty zostanie sposób sygnalizowania zapomocą syreny w gazowni lub rzeźni miejskiej.

(a) O godło państwowe na wieży ratuszowej. Ciągnąca się od maja r. 1919 sprawa umieszczenia godła państwowego na szczycie wieży ratuszowej dotąd jeszcze nie została załatwiona. Wobec tego, że uchwała sejmowa o godłach państwa już dawno zapadła, obecnie nic nie stoi już na przeszkodzie, aby na szczycie wieży znalazł się Orzeł Polski, tembardziej, że korporacya ślusarzy ofiarowała się wykonać godło bezpłatnie wraz z osadzeniem.

(*) Lwowskie tanki. Wczoraj na ulicach Lwowa pojawiły się, ku niezmiernemu zdziwieniu

przechodniów, kunsztownej konstrukcyi beczkowozy do polewania ulic. Są one pomalowane na kolor biały i czerwony i mają napis stwierdzający, iż należą do zakładów miejskich. Z przyjemnością stwierdzamy, iż na razie beczkowozy te funkcyonują wspaniale. Ciągnie się za niemi cały wachlarz migającej tęczą wody, która obficie skrapia ulice. Za beczkowozami latały oczywiście całe chmary małych urwisów, korzystających skwapliwie z rzadkiej zresztą sposobności bezpłatnego umycia sobie nóg. Na „tanki" lwowskie publiczność patrzyła niemal z osłupieniem. Czegoś podobnego Lwów się nie spodziewał.

KOMUNIKATY.

Z teatru komunikują nam co następuje: Znakomity warszawski gość W. Brydziński wystąpi **po raz drugi w piątek w „Twarzy i masce"** cieszącej się trwałem powodzeniem u publiczności, która będzie miała możność zachwycać się subtelną grą wytwornego artysty. Zainteresowanie wielkie. — W sobotę 21 bm. popołudniu dla młodzieży dany będzie „Wielki dzień" Krzywoszewskiego, jako pouczająca ilustracya Stanisławowskiej epoki, wieczorem tegoż dnia „Traviata" Verdiego w której po raz pierwszy po występach w operze warszawskiej odśpiewa p. Bandrowska, partyę Violetty.

Kalendarzyk Tygodnia Dzieci T. O. M. Piątek 20 maja o godz. 6-tej odczyt ks. prof. dra Ciemniewskiego p. t. „Społeczne zadanie Polski w dzisiejszych czasach" w wielkiej sali ratuszowej. Wieczór o godz. 8-mej w sali Tow. muzycznego koncert artystów opery Celiny Nahlikówny, Romualda Cyganika, skrzypka Józefa Cetnera i wiolonczelisty hr. Andrzeja Komorowskiego. Przy fortepianie Włodzimierz Weber. Sobota 21 maja. Koncert spacerowy z tańcami w salach recepcyjnych Namiestnictwa, zaproszenia rozesłane, nadto zaproszenia i bilety wydaje codziennie Delegacya Komitetu w hotelu George'a od 5—7-mej popoł. W sobotę przy kasie. Początek o godz. 6-tej. Niedziela 22 maja. Zbiórka uliczna i po lokalach. Match footballowy na placu Tow. zabaw ruchowych przy muzyce. Początek o godz. 5-tej. Woreczki zbiórkowe i legitymacye w piątek i sobotę do podjęcia w biurze T. O. M., w niedzielę 22 maja cały dzień wydaje się i odbiera je w Galic. Kasie Oszczędności.

Dziś w ratuszu mówić będzie ks. dr. Ciemniewski o społecznem zadaniu kobiety na podstawie Konstytucyi 17 marca. Zarówno aktualność tematu, jak i osoba prelegenta budzi powszechne zainteresowanie, tembardziej, że dochód z odczytu przeznaczony jest na tak sympatyczną instytucyę, jak T. O. M., która bez różnicy wyznania opiekuje się dziećmi. Nie powinno zabraknąć przeto nikogo, komu zależy szczerze na odrodzeniu się Ojczyzny. Początek punktualnie o 6 wiecz.

O „żywych kamieniach". Pod tym tytułem wygłosi p. J. Petrażycka-Tomicka odczyt o „żywych kamieniach" Berenta o „Katedrze Bogarodzicy w Paryżu" W. Hugo w piątek 20 maja o g. 7.30 wieczorem **w sali Kasyna i Koła lit. art. p. Janusz Kozłowski „Romans żonglerowy o rycerzu Lancelocie".** Bilety w cenie 40 i 30 mk. do nabycia w księgarni Połonieckiego. Członkowie w sekretaryace Kasyna. Bilety poprzednio na ten odczyt nabyte zachowują swą ważność.

Byłe i obecne uczenice kierowniczki szkoły muzycznej Joanny Laureckiej, uprasza się o licznie i punktualne przybycie na zebranie w piątek 20 bm. o godz. 4.30 w szkole żeń. im. Konopnickiej (dawniej Elżbiety), ul. Zielona 10 I. p.

Polskie Tow. filozoficzne. 21 b. m. odbędzie się o 8 wieczór w Seminaryum filozoficznem Uniwersytetu posiedzenie naukowe, na którem prof. E. Żyliński wygłosi odczyt „O przedmiocie i metodach matematyki współczesnej".

Doroczne zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Kongregacyi kupieckiej we Lwowie odbędzie się 21 bm. o 7 wiecz. w lokalnościach Kongregacyi.

(mg) **Tydzień Czerwonego Krzyża.** W dniu 23 b. m. rozpocznie się tydzień zbiórki i przedsiębiorstw na rzecz Tow. Czerwonego Krzyża. Instytucya ta, która tak wiele zdziałała w czasie wojny, a obecnie ma przed sobą doniosłe zadania pracy pokojowej, spotka się zapewne z wydatnem poparciem całego społeczeństwa. Program Tygodnia obejmuje: w poniedziałek 23 bm. mszę św. w katedrze o godz. 10 rano, w sobotę bal w salach ratusza pod protektoratem pp. Neumannowej, Niezabitowskiej, Lamezanowej, rektora Machecka, kom. miasta pułk. Jasieńskiego i szefa sanit. D. O. G. pułk. Zielińskiego (wstęp 100 mk., strój wizytowy) — w niedzielę match footballowy. W poniedziałek 23 maja, we czwartek 26 i. w niedzielę 29 odbędą się zbiórki uliczne, z których pewną część przeznaczy Tow. na rzecz Górnego Śląska.

—8—

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 19 maja.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. imienna Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	[illegible]
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	8·40	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	450·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	21	698·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	280	16·80	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	550·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	660·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	600	100	10030·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	1950·—	2150·—	2100·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	2000·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	3500·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	301	35000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	—	5800·—	—·—	—·—
Tow. akc. Góska	140	15	6500·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	—	3300·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I. i II. em.	500	00	1800·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	925·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	500	00	1650·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1600·—	1675·—	1630·—
Polska nafta III em.	500	—	1475·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	500	21	800·—	—·—	—·—
„ „ „ IV em.	140	21	750·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	4800·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5	1550·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	5600·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20	6300·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek [illegible]

Bank małopolski dla han. 4 i pół pro.	98·—	100·—	—·—

60

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

Ale może inni, silniejsi od niej, mogliby ją wesprzeć?

Przyszedł jej na myśl inżynier de Gilmore, krewny człowieka, na którym zemścić się zechce Syn Nocy, szwagier tego hrabiego de Morenos — księcia de Villares.

Musi więc zobaczyć się jak najprędzej z naczelnym inżynierem kopalni!

Musi wejść z nim w porozumienie i opowiedzieć wszystko, czego się tu dowiedziała.

I z właściwą sobie chciwością wykalkulowała odrazu, że za taki donos pan ten musi jej hojnie zapłacić — zresztą swój swego nie skrzywdzi! — Wiedziała ze słów górników, którzy go nie cierpieli, że uczciwość inżyniera łatwo było można wystawić na próbę...

A więc tak! Nic już lepszego nie wymyśli, trzeba pójść do Gilmore'a!

Cofnęła się trochę, usiłowała zręcznymi ruchami wyzwolić się z więzów, które krępowały jej ręce i nogi.

Po półgodzinnem szamotaniu się, dokonała dzieła.

Powstała, przeciągnęła się i poczuła pewne zdrętwienie w członkach.

Wykonawszy jednak parę żywszych ruchów, odzyskała po chwili całą swoją zwinność i giętkość.

Przymocowała lasso do dachu i spuściła się na niem na dół zręcznie, jak wiewiórka; zadanie to było zabawką dla silnej i zgrabnej dziewczyny.

Po chwili, ukradkiem a jednak szybko przemykała się już między krzakami i zniknęła na ścieżynie, prowadzącej przez góry.

W tym samym czasie Morenos wraz z towarzyszami, ze swoją „świtą" — jak się wyrażał Teddy bez uszanowania dla tego „królestwa złota" — oddalał się nie przeczuwając niebezpieczeństwa, jakie nad nim zawisło.

W zakrytym samochodzie rozparł się wygodnie na miękkich poduszkach, a jasne i zimne jego oczy błądziły po tych ziemiach, które kryły w sobie nieoszacowane bogactwa.

Myślał o dostatniej i godnej pozazdroszczenia egzystencyi, jaką stworzy swej córce Irenie, którą kochał jeszcze ponad złoto — a miłował je przecie tak gorąco.

„Będzie bogata jak królowa!" myślał z radosną pychą zabójca Villares'a.

I błękitnemi, zimnemi jak lód oczyma śledził po drodze pracę ludzi, popychających po szynach wózeczki: to wspinali się pod górę, to schodzili w dół, ustawicznie jak maszyny wykonywujące jedno i tosamo w kółko.

„To dla niej, powtarzał w duchu, ludzie ci tracą swe siły.

Ażeby jej przysporzyć fortuny, pięknej Irenie de Villares".

Zły uśmiech zaigrał na wązkich jego wargach.

„Pracujcie, pracujcie niewolnicy! myślał.

„Ryjcie tę ziemię, wyrywajcie skarby z jej łona, zlewajcie ją krwawym potem — dla mnie, dla mnie!"

Drapieżną jego twarz wykrzywiał okrutny uśmiech, nie rozchylał jednak zaciśniętych warg.

Płaszcząc się jak lokaje, towarzysze jego, przygnieceni obrzydłą potęgą złota, milczeli szanując zamyślenie potężnego władcy.

I z zazdrością myśleli tylko: z dochodów, jakie dadzą kopalnie, ten książę de Villares, noszący jedno z najładniejszych nazwisk wśród arystokracyi europejskiej, wzrośnie do największych potęg naszego stulecia!

„Mógłym wziąć sobie za dewizę: „Quo non ascendam!", tak, jak tem ambitny francuski minister myślał z dumą Hugon. Bo i rzeczywiście, czyż istnieje rzecz jaka na świecie, po którą nie mógłbym sięgnąć?"

Samochód szedł zwolnionem tempem wśród krętej, wązkiej drogi.

Przecudny widok roztoczył się przed oczami podróżnych, mało zresztą wrażliwych na piękno natury.

Łańcuch gór przerzynały liczne rozpadliny, na dnie przepaści huczały rwące potoki, w dali, jak okiem sięgnąć, wiły się wązkie doliny, obrzeżone skalistym, jak cyklopowe mury, wałem. Cały ten czarodziejski krajobraz nie robił żadnego wrażenia na owych prozaicznych umysłach, zajętych myślami ogromnie praktycznej natury.

Entuzyazm, jaki bezwątpienia ogarnąłby w takiej chwili romantycznego Teddy, byłby ich pobudził napewno tylko do wzgardliwego wzruszenia ramionami...

Czyż bowiem z pięknego, purpurowego kolorytu nieba, z wyrafinowanie cudnej linii pejzażu można zrobić wszechpotężne złoto?

(C. d. n.)

Bank hip. gal. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	91·25	93·25	—·—
Bank hip. ziemi. 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	102·—	104·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	97·—	99·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	99·—	101·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	97·50	99·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	97·—	99·—	98·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	86·50	88·50	87·50
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	84·—	86·—	85·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	400·—	470·—	—·—
„ „ po 500 rb.	230·—	270·—	—·—
„ „ drobne	150·—	200·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	60·—	80·—	—·—
„ „ po 250	50·—	70·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	25·—	30·—	—·—
Karbowańce po 1000	4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	9·—	—·—
1 frank francuski	74·—	79·—	—·—
1 frank szwajcarski	140·—	160·—	—·—
1 L. Sterling	3400·—	3600·—	—·—
1 dolar amerykański	870·—	910·—	—·—
1 dolar kanadyjski	680·—	740·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	1525·—	1625·—	—·—
„ „ (po 100)	1425·—	1525·—	—·—
„ „ (drobne)	1325·—	1425·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	1460·—	1560·—	—·—
„ „ drobne	1360·—	1460·—	—·—
Liry włoskie	40·—	45·—	—·—
Czeskie korony	1270·—	1370·—	—·—
Czeskie korony niższe	1170·—	1270·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	125·—	145·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	3480·—	3680·—	—·—
„ Paryż	75·—	80·—	—·—
„ Zurych	140·—	160·—	—·—
„ Pragę	1350·—	1450·—	1400·—
„ Wiedeń	148·—	168·—	—·—
„ Berlin	1540·—	1640·—	—·—
„ Nowy Jork	860·—	910·—	—·—
„ Bukareszt	1475·—	1575·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 19. maja.

Kursa walut zagranicznych utrzymują się nadal na wysokim poziomie.

Dolary podskoczyły na 890, w Warszawie doszły do 912. Dewizę na Pragę płacono u nas 1400 i 1425, w Warszawie 1410, w Krakowie 1430.

Marki niemieckie w Krakowie 1590, w Warszawie spadły z 1595 na 1575.

Dewizę na Wiedeń płacono u nas 158.

W akcyach przemysłowych liczne obroty w Chodorowskich, które z początkowego kursu 2100 spadły na 2000, a pod koniec giełdy poprawiły się na 2050, końcowy kurs 2075.

Za Polską Naftę I i II emisyi płacono 1630 do 1635.

W papierach lokacyjnych ożywiony ruch po wyższych kursach, 4 proc. Komunalne płacono 87'50, 4 i pół proc. Kommunalne 98·—, 4 proc. Kolejowe 85.—.

Tendencya nadal zwyżkowa, w walutach i akcyach, usposobienie ożywione.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 20. maja.

Na wczorajszej nieoficyalnej giełdzie panowała w porównaniu z dniem wczorajszym tendencya zniżkowa. Dolary amerykańskie 900—905, jedynki i dwójki 890—895, dolary kanadyjskie 720—727, jedynki i dwójki 710—715, leje 15.40—15.50, drobne 15—15'20, marki niemieckie 16—16'05, setki 15'70—15'80, drobne 15—15'40, korony czeskie 13—13'50, drobne 12'50—12'80, korony austryackie tysiączki 2400—2500, setki 220—230, 50 kor. 100—110, 20 kor. 1'70—1'75, 10 kor. 1'30—1'40, jedynki i dwójki 65—70, ruble pięciosetki 2'80—3'05, setki 4—4'20, jedynki 85—90, trójki 1'20—1'25, piątki 1'40—1'45, dziesiątki 1'65—1'75, 25 rb. 1'90—2'15, dumskie tysiączki 70—75, a 250 rb. 50—55, hrywny 5'40—5'80, karbowańce 3'80—4, franki francuskie 60—70, funty szterlingi 3350—3400.

Złoto: 20 koronówki austryackie 3220—3270, 20 markówki niemieckie 3800—3850, 10 rublówki 4150—4200, dolary 840—860, funty szterlingi 3800—3850, 20 frankówki 3150—3180.

Srebro: korony austryackie 55—55'50, guldeny 118—120, ruble 190—200, kopiejki 60—65 fen., dolary 500—540.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 19. maja.

Akcye. Transakcye: Bank kred. w Warszawie V em. 2200; Bank handlowy 1425; Warszawskie Tow. fabr. cukru 8500—8525; Warszawskie Tow. kopalń węgla I—IV em. 8525—8550; Lilpop, Rauch i Loewenstein 2525—2450—2490; Rudzki i Spółka 19450—19200—19350; Starachowice 6350—6250—6300; L. J. Borkowski I—VI em. 1475—1410—1450; Firlej I—II em. 850; Warszawskie Tow. handl. i żegl. I—III em. 2275; Warszawskie Tow. handl. i żegl. IV em. 2200; Żyrardów 33350—33550—33300; Ostrowieckie Zakłady 7350; Polskie Towarzystwo handlowe 680; Polska Nafta I—III em. 1600—1585—1600.

Listy zastawne. Tansakcye: 1½% ziemskie 228; 5% m. Warszawy 329—330; 4½% m. Warszawy 108.75.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stan. Zjednoczonych 890—912—890; Franki francuskie 78—75—77; Franki belgijskie 79.5; Franki szwajcarskie 152; Funty sterlingi 3580—3550; Marki niemieckie 15.95—15.75.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20. maja.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej akcye zmianie nie uległy. Listy zastawne ziemskie i miejskie notowano wyżej, natomiast rublami wcale nie obracano. Waluty zagraniczne uległy znacznej zniżce.

KURS MARKI POLSKIEJ ZA GRANICĄ.

Gdańsk, 20. maja.

(Telef.) (m) Kurs marki polskiej wynosił wczoraj przed południem 6.82, przekazy na Warszawę 6.45 do 6.50.

Berlin, 20. maja.

(Telef.) (m) Wczoraj przed południem notowano przekazy na Warszawę 6.80.

Zurych, 20. maja.

(Telef.) (m) Przekazy na Warszawę notowano wczoraj 0.66.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 19. maja.

(PAT.) Giełda z 19. maja 1921: Renta majowa 110, Austr. renta kor. 100'75, losy tureckie 3051, renta ludowa 110, losy węgierskie 305, Prioritety kolei półn. 3015, Anglobank 1690, Bankverein 1244, Bodenkreditanstalt 2520, Austr. Zakład kred. 1510, Bank depozytowy 900, Laenderbank 2530, Unionbank 1125, Živnostenska Banka 3365, Merkury 1125, Bank obrotowy 816, Kolej półn. 19900, Kolej lwowsko-czerniow. 3290, Kolej południowa 2260, Austr. koleje 4300, Alpiny 5880, Tow. górniczo-hutnicze 10300, Krupp 1528, Poldhütte 4010, Prager Eisen 9900, Rima 4740, Skoda 3170, Apollo 5300, Fanto 22700, Gal. Karpaty 1440, Zielenewski 3920, Galicia 26900, Siersza 3050.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 19. maja.

(PAT.) Kursa austryackiej Centrali dewiz Amsterdam 19625, Zurych 9825, Berlin 919'5, Kopenhaga 9975, Bruksela 4770, Chrystyania 8650, Sztokholm 12670, Zagrzeb 438, Budapeszt 258'5, Bukareszt 962'5, Londyn 2180, Medyolan 3040, Nowy Jork 545, Paryż 4765, Sofia 675, Warszawa 59'5, Praga 806. Marki niemieckie 937, marki polskie 63, franki francuskie 4740, franki szwajcarskie 9725, lei rumuńskie 9'55, liry włoskie 3032'5, funty szterl. 2180, dolary St. Zjedn. 543, noty holenderskie 19600, noty duńskie 9850, noty szwedzkie 12570, korony czeskie 811.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 19. maja.

(PAT.) Kursa dewiz z 19 bm. Berlin 114.25; Warszawa 7.12; Marki polskie 7.12; Marki niemieckie 114.25.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 19. maja.

(PAT.) Kursa dewiz z 19 bm. Amsterdam 2147.85; Bruksela —.—; Chrystyania 946.55; Kopenhaga 1103.85; Sztokholm 1433.45; Helsingfors 129.35; Włochy 337.65; Londyn 241; Nowy Jork 6005.5; Paryż 529.45; Szwajcarya 1091.4; Hiszpania 83.65; Wiedeń, koron. stempl. 15.355; Praga 88.65; Budapeszt 28.57; Dolary St. Zjednocz. 5965; Franki belgijskie 5245; Franki francuskie 532; Franki szwajcarskie 1098.75; Funty sterlingi 241.75; Liry włoskie 336; Korony czeskie 88.4; Korony austr. stare 19.9; Korony austr. stempl. 11.16; Lei rumuńskie 104.62.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 19. maja.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 19 b. m. Berlin 935; Praga 8.1; Nowy Jork 555; Austr. noty koron. stempl. 1.03; Budapeszt 270; Bukareszt 9.8; Wiedeń 1.45; Medyolan 3095; Zagrzeb 4.5; Warszawa 0.65.

Zurych, 19. maja.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 19 bm. Berlin 935; Praga 810; Nowy Jork 555; Bruksela 4820; Paryż 4820; Sztokholm 131; Madryt 76; Austr. noty koron. stempl. 1.05; Budapeszt 2.7; Bukareszt 9.8; Wiedeń 1.45; Holandya 20005; Londyn 2227; Medyolan 3120; Kopenhaga 10150; Chrystyania 8875; Buenos Aires 175; Zagrzeb 4.6; Warszawa 0.65.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 19. maja.

(PAT.) Giełda z 19 bm. 3 proc. renta francuska 57; 4 proc. renta z r. 1917 67.6; 2 proc. renta francuska 82.7; 4 proc. renta hiszpańska 130; 4 proc. konsole ros. z r. 1906 28; 3 proc. konsole ros. z r. 1895 17.45; 4 proc zjednoczone tureckie 43; Bank paryski 15 60; Kredyty Lyońskie 1387; Kanał Suezki 6050; Baku 2880; Lianosoff 482; Malceff 306; Le Naphte 385; Rio Tinto 1510; De Beers 525; Gold Fild 44; Randmine 107.5; Lombardy 86; Losy tureckie 88; Konsole rosyjskie 23.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 19. maja.

(PAT.) Giełda z 19 bm. 2 pół proc. Konsole angielskie 47; 3 proc. Konsole argentyńskie z r. 1885 94; 4 proc. Konsole brazylijskie z r. 1889 44; 4 proc. Konsole japońskie z r. 1889 60; 3 proc. meksykańska pożyczka złota z r. 1899 62.5; 3 proc. portugalskie 25; 3 proc. rosyjskie z r. 1903 14.5; 4 i pół proc. rosyjskie z r. 1909 10.5; Baltimore & Ohio 50; Kanada Pacific 142; Pensylwania 43; Southern-Pacific 95; Union-Pacific 149; T. B. Steel. Corp. 103; Rio Tinto 31.5; De Beers 11; Randmine 2 pięć szesnastych.

DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 18. maja.

(PAT.) Weksle na Londyn kablem transfer. 400.75; Weksle na Londyn 60 dniowe 395.5; Weksle na Paryż 8.65; Weksle na Berlin 1.69; Srebro krajowe 99.25; Srebro zagraniczne 59 jedna ósma; Szwajcarya 17.89; Rzym 5.56, Belgia 8.60.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 20. maja.

Napływ młodych jarzyn coraz większy, a równocześnie ukazują się coraz to nowe specyały, które jednakowoż ze względu na swe horendalne ceny znajdują mało nabywców.

Wczoraj płacono za mięso za kilo: wieprzowego z kośćmi 250 mk., bez kości 280 mk., wołowego 180 mk., cielęcego 150 mk., słoniny 380 mk., sadła 420—430 mk., kiełbasy 380 marek.

Za nabiał płacono wczoraj: za jedno jaje 7 mk., za litr mleka 30—35 mk., za kilo masła kuchennego 400 mk., deserowego 450—500 mk., za litr kwaśnej śmietany 100—120 mk., za kilo sera 120—140 mk.

Za kilo ziemniaków płacono od 8—12 mk.

buraków 12 mk., marchwi 12 mk., cebuli 50 do 60 mk., jabłek 120 mk., za kawałek chrzanu 2 do 3 mk., za jedną cytrynę 4 do 6 mk.

Za nowalie żądano: za wiązkę dużych szparagów do 150 mk., małych 70 mk. rzodkiewki czerwonej 8 mk., białej 6 mk., cebuli lub czosnku 5 mk., szczypiórku 5 mk., kopru 5 mk., za jeden ogórek do 100 mk., za główkę sałaty od 15—20 mk., za kupkę szpinaku 15 mk., szczawiu 3 mk.

U krupiarek płacono za kilo: mąki pszennej 100—120 mk., grysiku pszennego 130 mk., ryżu 70 mk., kaszy hreczanej 60 mk., fasoli 50 mk., grochu 40 mk., grysiku kukurudzianego 55 mk., mąki kukurudzianej 40 mk., cukru białego 340 mk., żółtego 240 mk.

Za kilo chleba białego płacono 100—120 mk., ciemnego 70—80 mk., za małą bułeczkę 6 mk.. za większą 12 mk., za „kaiserkę" lub rogalek 12 mk.

Kronika sportowa.

Lwów, 20. maja.

Polonia (Przemyśl) — Pogoń I B. W niedzielę o godz. 5 popoł. odbędzie się na boisku Pogoni match-rewanż, obu powyższych drużyn o mistrzostwo klasy B. „Polonia" obecnie najsilniejsza drużyna prowincyonalna, w rozgrywkach o mistrzostwo, zdobyła już 4 punkty odniósłszy zwycięstwo nad Z. K. S. i Lechią, nadto odniosła zwycięstwa w matchach przyjacielskich nad „Resovią" i „Koroną" samborską.

Na dochód T. O. M. odbędzie się w niedzielę 22. maja na boisku Tow. Zabaw ruchowych (za rogatką stryjską) match footballowy K. S. „Stryj" — „Czarni". Początek o godzinie 5 popoł. Koncert muzyki wojskowej. Drużyna stryjska jest dobrze zgrana, ma już w tym roku kilka ładnych zwycięstw za sobą, Czarni wystawią dobrą drużynę, tak że zawody będą interesujące. Ze względu na szlachetny cel należy się spodziewać, że publiczność pragnąca dobrych widowisk sportowych, pospieszy tłumnie w niedzielę na boisko Tow. Zabaw ruchowych.

Nowe aresztowania złodziei kolejowych.

Lwów, 20. maja.

(S) Inspektorowie policyi przydzieleni do ekspozytury policyjnej na głównym dworcu Ślusarczyk i Grünberg wyłapali onegdaj nową bandę złodziejską, trudniącą się rozbijaniem wagonów i ich okradaniem. Przyłapali na gorącym uczynku czeladnika stolarskiego Jana Radziechowskiego i jego wspólniczkę, krawczynię Franciszkę Jaworską usiłujących wynieść szereg rzeczy skradzionych z pociągu, który przybył ze Stanisławowa do Lwowa. Skradli oni 23 szt. materyi rozmaitego koloru, 42 chusteczki, 1 chustkę, 1 szt. kalikotu, 4 płótna kolorowe. Rzeczy te przechowywali u robotnika kolejowego Józefa Kremera, zamieszkałego w domach kolejowych przy ul. Gródeckiej, a wedle zapodania ich mieli je potem sprzedać Józefowi Pietrasowi, kupcowi zamieszkałemu przy ul. Ogrodnickiej w Zamarstynowie. Wszystkich 4 osadzono w areszcie. Z zadowoleniem należy skonstatować, że dzięki czujności kierownika ekspozytury policyjnej na dworcu p. r. Gądzińskiego i jego personalu niema prawie dnia, by nie wytropiono większej lub mniejszej bandy złodziei kolejowych.

Z SALI SĄDOWEJ

JAK URZĘDOWAŁY WŁADZE UKRAIŃSKIE.

Przedstawiciel władzy ukraińskiej przed sądem.

Lwów, 20. maja.

Przed trybunałem zwyczajnym, rozpoczęła się wczoraj nader ciekawa rozprawa, przeciwko b. austr. sędziemu powiatowemu w Przemyślu, Teodorowi Nowinie Giszowskiemu, oskarżonemu o zbrodnię gwałtu publicznego z par. 87.

W powiecie sokalskim, do którego należał bełzki powiat sądowy, mieszkańcy narodowości ruskiej po przewrocie politycznym w roku 1918, uchwalili z powiatu bełzkiego utworzyć odrębną jednostkę administracyjną, a kierownictwo powierzyli obwinionemu Gissowskiemu. Za zgodą naczelnej organizacyi narodowej ukraińskiej, objął faktycznie obwiniony władzę w dniu 10 listopada i sprawował ją, aż do dnia 28. stycznia 1919, tj. aż do nadejścia wojsk polskich.

Już w drugim miesiącu swego urzędowania, wydał on szereg poleceń aresztowania i wywiezienia do Sokala Polaków, skąd niektóre osoby zostały wywiezione dalej na wschód. I tak w dniu 12 grudnia 1918, aresztowano na rozkaz obwinionego proboszcza rz. kat. w Ostrowie, Adolfa Proroka, którego następnie po złożeniu kaucyi, wypuszczono z więzienia i konfinowano w Sokalu. W czasie odwrotu wojsk ukr. w maju 1919, aresztowano ks. Proroka ponownie.

Tego samego dnia aresztowano w Machnówce tamtejszego proboszcza ks. Franciszka Palichlebę, zgoła bez powodu, a gdy złożył kaucyę oraz obiecał dać 10 q pszenicy i 30 q ziemniaków, zwolniono go i konfinowano. W Żniatynie na polecenie obwinionego aresztowano dnia 13. grudnia ks. Stanisława Mikę. Dokonywujący aresztowania sędzia Jarema, nie wiedział za co go aresztuje, a obwiniony zapytany telefonicznie przez Jaremę o powód, oświadczył tylko, że nawet za kaucyą nie może być ks. Mika zwolniony. Wreszcie dnia 10. stycznia aresztowano w Bełzie zarządczynię domu ubogich Władysławę Najdek i wywieziono ją do Kamionki Strumiłowej, gdzie więziono ją wśród strasznych warunków.

Wczoraj przesłuchano oskarżonego, który broni się tem, że działał pod przymusem i na polecenie władz wojskowych. Przesłuchano szereg świadków, poczem na wniosek oskarżonego, który się sam broni, odroczono rozprawę do dnia 30. maja, celem powołania świadków przez oskarżonego zapodanych.

Trybunałowi przewodniczył r. Nechay, oskarżał prok. Gürtler.

NIEDOSZŁY „BIAŁY DZIEŃ" W OSTROWIU.

Lwów, 20. maja.

Wczoraj ukończono przesłuchanie świadków, a po ukończeniu postępowania dowodowego, zabrali głos prokurator i obrońca. Sędziom przysięgłym postawiono 5 pytań głównych, z czego pierwsze pytanie sędziowie przysięgli potwierdzili 6 głosami, drugie, trzecie i czwarte 9 głosami, a piąte 11 głosami.

Na tej podstawie wydał trybunał wyrok, skazujący Mikołaja Zająca na 3 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami, oraz z wliczeniem częściowego aresztu śledczego.

Artykuły dentystyczne

w wielkim wyborze poleca **JÓZEF LEIBLOWICZ**
Lwów, ul. KUBALI l. 3. (boczna ul. Batorego)
Ceny zniżone! — NOWY CENNIK wysyła się na żądanie bezpłatnie i opłatnie.

„OŚWIĘCIM“

Fabryka maszyn rolniczych, odlewnia żelaza i metalu
w Oświęcimiu (Małopolska)
wyrabia masowo:
WOZY GOSPODARCZE w 3 wielkościach, SIECZKARNIE bębnowe w 4 wielkościach, MŁYNKI do czyszczenia zboża, KIERATY i PRZYSTAWKI, MŁOCARNIE ręczne i kieratowe, BRONY itd. ODLEWY od 0·3 do 5000 Klgr. wagi, własnych lub nadesłanych modeli. Cenniki na żądanie. 11784

„PROVIDENTIA“

Polska rządowo upoważniona Ajencya dla transakcyi majątkowych 11923

FRANCISZKA KAZIMIERZA MUSZARA
Lwów, ul. Leona Sapieby 57, II. p.

Sprzeda kilka solidnej budowy kamienic we Lwowie, kilka will we Lwowie i Brzuchowicach, kilkanaście majątków ziemskich, także do parcelacyi. Przyjmuje w komis wszystkie powyżej podane objekta, ręcząc za solidne przeprowadzenie transakcyi. Godziny urzędowe od 3–5 popoł.

PLANETY RĘCZNE

wyrabia fabryka maszyn
BANKU ROLNICZEGO
S. A. 12074
WE LWOWIE,
ulica Gródecka L. 58.

Ważne dla kooperatyw, domów handlowych, sklepów, krawców i osób prywatnych!

Najtaniej i najszybciej zaopatrzy się w materyały włókniste ten, kto listownie zwróci się do koncesyonowanego Biura sprzedaży i wysyłania towarów

„MERX“, Łódź, Zielona 9.

Biuro na żądanie wysyła bezpłatnie próby wraz z cenami wszelkich gatunków towarów przemysłu włóknistego. Po otrzymaniu zamówienia, według wysłanych prób, **Biuro wysyła natychmiast wszelkie ilości materyałów pocztą za zaliczeniem.** 12005

UWAGA: Uprasza się o bliższe wskazanie rodzaju kolekcyi, jaka ma być wysłana: bawełniana, półwełniana, wełniana czy jedwabna.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykstuska 17, ord. od 8–9 i od 12–3. 11983

Czas odnowić przedpłatę!

Techniczne Biuro

budowy gorzelni, raffineryi, drożdżarni, krochmalarni, browarów, młynów, tartaków, suszarni i t. p.

Lwów, Brajerowska l. 11 A.

Biuro posiada kompletne urządzenie gorzelniane na 30 gorzelń, daje wszelką gwarancyę za dobre urządzenie i funkcyonowanie aparatów, spirytus otrzymuje się wprost ze zacieru do 90 proc. Trallesa.

Biuro posiada wszelkie części składowe maszyn, jak kompletne urządzenia dla wyżej wymienionych przemysłów. 11962

Zamówienia wykonuje natychmiast.

REKLAMA
JEST DZWIGNIĄ
PRZEMYSŁU
I HANDLU.

ZASTĘPCA POSZUKIWANY!

Towarz. akc. Handelmaatschappij Menten i Stark w Amsterdamie, Filia w Warszawie, ul. Przejazd 5. poszukuje dzielnego pracownika, obznajomionego z tutejszymi stosunkami i tut. klientelą, władającego nadto językiem niemieckim — a to celem założenia, ewent. objęcia Filii wspomnianej Firmy we Lwowie.

Utrzymujemy na składzie wszystkie artykuły kolonialne, także **mąkę, ryż, słoninę, smalec, oliwę i t. d.**

Upoważniony zastępca firmy **Aleksander Hamburger, Hotel Krakowski, l. pokoju 414,** przyjmuje poważnych reflektantów codziennie od 11—1-szej i od 4—6-tej popoł.

Także kupujący zechcą zasięgać w Hotelu Krakowskim informacyi co do cen wspomnianych artykułów.

ŁAMACZ KAMIENI
szutrownik mechaniczny automobilowy, prawie nowy, zaraz dostarczy:
PION PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE WE LWOWIE
Zamarstynów — Lwowska 48

JUŻ WYSZEDŁ Nr. 21

„SZCZUTKA“

TYGODNIKA SATYRYCZNO-POLITYCZNEGO
W ZNACZNIE POWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI

z przepięknemi ilustracyami MACKIEWICZA KURCZYŃSKIEGO, ROŻANKOWSKIEGO CZERMAŃSKIEGO i t. d. tudzież utworami ZBIERZCHOWSKIEGO, RAORTA, BANDROWSKIEGO (Tersytesa) PRZYBYLSKIEGO i innych pod skromnym pseudonimem ukrytych autorów

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 15 MK. — PRENUMERATA KWARTALNA 200 MK.

Do nabycia w Administracyi tudzież wszystkich biurach dzienników i trafikach. 12011

REDAKCYA I ADMINISTRACYA „SZCZUTKA“
LWÓW — ul. ZIMOROWICZA l. 5.

TRAKTOR
pług motorowy prawie nowy, czteroskibowy Hansa - Lloyd, zaraz dostarczy:
PION PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE we Lwowie 12063
Zamarstynów — Lwowska 48

NA „TARG POZNAŃSKI“

NA ZJAZD WIELKOPOLSKI KUPIECTWA W POZNANIU

wystawcy, wytwórcy i hurtownicy

chcąc intenzywnie zareklamować się, ogłaszają się w czterech obszernych, okazałych zeszytach „Kupca“. poświęconych „Targowi Poznańskiemu“. „Kupiec“, jako największy, najstarszy i najpoczytniejszy tygodnik kupiecko-przemysłowy w Polsce daje inserentom a zwłaszcza wystawcom na „Targu Poznańskim“ najpewniejsze gwarancye powodzenia. — Ogłoszenia przyjmują wszystkie agencye ogłoszeniowe i administracya „Kupca“, Poznań, Wielka 10, telefon 2277. 12045

---

800 m. b. rur kutych 5“
z flanszami i kolanami patent. spajane, zaraz dostarczy:
PION PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE we Lwowie
Zamarstynów — Lwowska 48

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI